

MAŁGORZATA GNOT ur. 1954; Koszalin

Tytuł fragmentu relacji	Violetta Villas się śmiertelnie obraziła
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin; PRL; dziennikarstwo; Kurier Lubelski; prasa; Villas, Violetta (1938-2011); życie muzyczne; Gnot, Lesław (1928-2004)

Violetta Villas się śmiertelnie obraziła

Mój ojciec [Lesław Gnot] był osobą niesamowicie kreatywną. On miał bardzo dużo pomysłów i tak szczerze mówiąc to, właściwie no cały „Kurier” bazował, później jeszcze przez lata na pomysłach i na energii tej pierwszej ekipy „kurierowej”, która potem – no już siłą rzeczy jakoś tam się wykruszała. Wtedy się liczyło oczywiście słowo. No wiem, że była to gazeta naprawdę lubiana. No to była taka gazeta, która towarzyszyła ludziom w różnych sytuacjach. Ja na przykład pamiętam coś takiego - w nocy telefon: „Panie redaktorze, Violetta Villas ma koncert, ale nie chce śpiewać”. Okazuje się, że ktoś z sali - Violetta Villas była wtedy jeszcze takim brzydkim kaczątkiem z krótkim noskiem - krzyknął do niej: „Świnka!”, czy „Prosiak!”. Violetta Villas się śmiertelnie obraziła. No pertraktacje trwały do późnego wieczora. No i w końcu mój biedny ojciec musiał się zerwać od stołu, od kolacji czy tam od czegoś i biec. Oczywiście przekonał Violettę Villas. Violetta Villas weszła na scenę i zaczęła śpiewać.

Data i miejsce nagrania	2013-03-12, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra
Transkrypcja	Agnieszka Góra
Redakcja	Agnieszka Góra
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"